



Onegdaj, obchód Rocznicy Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, pamiętniejszym był tem bardziej, że odbył się w chwilach pobytu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w Warszawie. Jakoż od rana odprawione zostały po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH, wszelkich wyznań, uroczyste Nabożeństwa. O godzinie 9tej, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, celebrował Najprzewielebniejszy JW. JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup, Metropolita Warszawski. O godzinie 11tej odprawione zostało uroczyste Nabożeństwo w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego. W Kościele Parafjalnym XX. *Bazylianów*, celebrował W. JX. *Boniewski*, Superyor Klasztoru tutejszego. Odpowiednie Nabożeństwa odbyły się także w Kościołach Ewangelickich Angsburskim i Reformowanym. Uczniowie Szkół tutejszych przyjmując w Nabożeństwie współudział, wykonywali po Kaplicach miejscowych w Instytutach Naukowych i Kościołach Rzymsko-Katolickich, śpiewy religijne, zakończone Hymnem: BOŻE CESARZA chron. I tak: Uczniowie Szkoły Powiatowej o 5ciu klasach, pod przewodnictwem P. Walentego *Strybla*, w Kościele po-Paulińskim odśpiewali Mszę układu J. *Stefaniego*. Uczniowie Szkoły Powiatowej Realnej 2giej przy ulicy Freta, w czasie Nabożeństwa w Kościele XX. Dominikanów, odśpiewali Mszę Śtą i Ojce nasz, utwór K. *Müller*, oraz Modlitwę W. *Troschla*.

O godzinie 11^{1/2}, NAJJAŚNIEJSZY PAN odbył raczył na tarasie przed pałacem Belwederskim, przegląd plutonu dragońskiego Elizawetgradzkiego Jego Królewskiej Wyso: Xięcia Bawarskiego pułku, poczem wraz z JO. Xięciem Namiestnikiem udać się raczył drogą po nad okopami przez rogatkę Wolską na pola Powązkowskie, gdzie znajdowały się zgromadzone wojska stojące w obozie. Po odprawionem Nabożeństwie, jako też danej salwie 101 wystrzałów z dział, wojska te dwukrotnie przedelfilowały przed NAJJAŚNIEJSZYM PANEM, poczem JEGO CESARSKA MOŚĆ wraz z JO. Xięciem Namiestnikiem, powrócił raczył o godzinie 3^{1/4} tą samą drogą do pałacu Belwederskiego. Na obiedzie danym o godzinie 4^{1/2}, znajdowało się liczne grono znakomych Osób.

O godzinie 6tej wieczorem, dane było w Teatrze Wielkim przedstawienie bezpłatne; w końcu którego, Artysty i Artystki Teatru, za ukazaniem się Cyfry NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, powitanej przez Publiczność radośnie, wykonali kantatę.

O godzinie 7^{1/2}, NAJJAŚNIEJSZY PAN wraz z JO. Xięciem Namiestnikiem Królestwa, objechawszy kilkakrotnie park Łazienkowski, udać się raczył, będąc otoczony świetnym Orszakem Wojskowym, na dane w Teatrze Łazienkowskim, w Pomarańczarni przedstawienie, składające się z 4ch aktów nowego baletu, (układu *Turczynowicza*), p. n. *Korsarz*. Liczne grono znakomi-

tych Osób, złożone z Dam i Panien Honorowych NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, z Jenerałów, Wysockich Urzędników Cywilnych, i znakomitszych Obywateli, zapelnilo piękny Teatr Pomarańczarni, powstawszy z uszanowaniem za ukazaniem się w loży NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Tymczasem na zewnątrz Teatru, krzątano się około kolorowej illuminacji, przygotowanej na obchód Uroczystości z powodu przybycia w mury nasze JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Do tych bowiem piękności, jakimi z samego położenia swego odznaczają się Łazienki Królewskie, dodana w wysokim stopniu wydoskonalona sztuka illuminatorska, z jakiej jak wiadomo zasłynął znany dobrze ogniomistrz, Pułkownik *Fiedorowicz*, który niedoczekawszy się widoku swego dzieła, zasnął w BOGU przed kilkunastu dniami, podniosła o stokroć piękności natury i w świetnych kolorach, przedstawiła nam onegdaj to czarowne ustronie. Trudnoby zaiste było zliczyć, tak jak trudno było objąć od razu okiem to liczne zebranie się osób, zapewniających wszystkie ulice parku, począwszy od mostu Jana III, aż do przeciwnielego od strony amfiteatru na wyspie Łazienkowskiej. Tysiące widzów, rozsypało się tłumnie po parku, a tłumy te krążyły, poruszając się jak jedna masa, bo piękność wieczoru, pogoda niebios, i blady blask xiężycy, wszystko to przedłużyło te przechadzki do późna, pozostawiając w pamięci każdego wspomnienie jednego z piękniejszych efektów.

Wczoraj, NAJJAŚNIEJSZY PAN o godz: 12tej w południe, w towarzystwie świetnego Orszaku Wojskowego, raczył udać się na pola Mokotowskie, i tam odbyć musztrę z ogniem dwóch pułków ułanów i jednej baterji artylerji konnej, a o godz: 2^{1/2} powrócił do Belwedru. Następnie JEGO CESARSKA MOŚĆ przyjmował raczył Najprzewielebniejszego *Arsenjurza*, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego. O godzinie zaś 4tej z południa, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ, w towarzystwie JO. Xięcia *Gorzakowa* NAMIESTNIKA Królestwa, raczył zwiedzić Warszawę, przejeżdżając się po różnych ulicach teje; a wieczorem o godzinie 7mej, zaszczycić obecnością Swoją przedstawić w Teatrze Wielkim.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianował raczył Radcę Kollegjalnego *Tegoborskiego*, Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: IIIej.

NAJWYŻSZYM Rozkazem, Naczelnik Wydziału Kancelarji Namiestnika Królestwa Polskiego, Radca Stanu *Botwinko*, uwolniony został od służby na własną prośbę, z wynagrodzeniem w dymissji, rangą Rzeczywistego Radcy Stanu i mundurem.

Cesarsko-Karolino-Leopoldyńska Akademia Badańców Natury, obrała Członkiem swoim, Dra *Szokalskiego*, Lekarza Instytutu Oftalmicznego Xiążąt *Lubomirskich* w Warszawie.

Uroczystość Śgo HYACYNТА, w Kościele XX. Dominikanów Warszawskich odprawiała się przykłądną pobożnością i wielkim napływem wiernych przez całą okławę. W pierwszy dzień odpustu celebrowali Wielebni XX. Reformaci, jak to ma miejsce zawsze od lat dawnych. Z kazaniem na Summie mianej przez Wielebnego Xiędza Flawiana *Kalinowskiego*, Śtej Teol: Lektora, wystąpił sam Najprzewielebniejszy Xdz Paweł *Stopiński*, Pater Prowincji i Kustosz Warszawski. Znacomity ten mówca w kazaniu swoim skreślił nader wymownie historję XX. Dominikanów Polskich, przez Śgo HYACYNТА, do Polski wprowadzonych. Na niesporach prawił z namaszczaniem Xiędz Optat Podlaski Kaznodzieja Predykatör Jlny. W ciągu tygodnia miewał codziennie Wotywy przed Ołtarzem Śgo HYACYNТА Przełożony miejscowy; Summy starsi Xięza Konwentu, wyjąwszy Środy, w którą celebrował W. JX. Kanonik *Przewłocki*, Profesor w Akademji Rzymsko-Katolickiej i w Instytucie Szlacheckim. Kazania tak z rana jako i na Nieszporach miewali miejscowi Kapłani, wyjąwszy Wtorek na Nieszporach, na których miał kazanie X. Hieronim *Willanowicz*, Rezydent z Kobylki, i w Sobotę w której także na Nieszporach, wybornie z talentem i religijnym zapałem, kazał W. JX. Tomasz *Nowacki*, Profesor Seminarjum Janowskiego na Podlasiu. W okławę Uroczystości Śgo HYACYNТА, poświęcił swą pracę W. JX. Ludwik *Gruszecki*, Kanonik Łowicki, Sędzia Surogat Konsystorza Archidiecezji Warsz.: celebrując Summę, Nieszpory i Procesję; a Słowem Bożem uczcili ten dzień i mocą przenikających słów swoich zostawili po sobie nader rzewną pamiątkę w sercach tysięcy słuchaczy, z rana: W. JX. Kanonik Alex: *Przewłocki* Profesor Pisma Śgo w Akademji Rzymsko-Katolickiej i nanki Religji w Instytucie Szlacheckim; po południu zaś W. JX. Piotr *Męczynski*, Profesor Religji i Moralności w Szkole Powiatowej przy ulicy Podwale, Wikary Kościoła N. PANNY MARYI. Uroczyste TE DEUM J. *Śloczynskiego* wykonane na głosy przez Zgromadzenie XX. Dominikanów Warsz.: zakończyło tę pamiątną okławę 6cio-wiekowego Jubileuszu zaśnięcia w BOGU Śgo HYACYNТА, a zarazem przeszło 6-wiekowego istnienia Zakonu XX. Dominikanów w Polsce.

Opiekunka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczytności, W. Julja *Skwarcow*, ze sprzedaży programów na koncert w Ogródzie Saskim w dniu 6ym b. m. przez W. Benjamina *Bilsego* urządzony, zebrała rs. 63 kop: 15; która to kwota całkowiec wpłynęła do kassy Warsz.: Towarzystwa Dobroczytności, na korzyść Sal Ochrony Ubogich Dzieci.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta cztw: 1,271, pszenicy cztw: 2,184, jęczmienia cztw: 431, owsa cztw: 826, grochu cztw: 520, gryki cztw: 604, kaszy jęczmiennej cztw: 1,250, mąki pszennej pyłkowej cztw: 450, kartofli cztw: 2,750, siana pudów 18,650, słomy pudów 10,850.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że Stanisław *Jachowicz*, wrócił z nieco polepszonem zdrowiem, z Rudy do Warszawy; że prenumerata na *Wieniec* szybkim postępuje krokiem, i że liczba przyjaciół jego i wielbicieli, którzy twory swoje do tego pisma zbiorowego nadesłali, dochodzi już do 200! W ostatnich czasach na-

desłać raczyli artykuły: A. B., Adolf N., Kornel M., Karolina z Hr: Potockich *Nakwaska* (z Genewy); Z. (z Lublina); Zygmunt H. J.; P. S. (z Płockiego); F. R. (z Konińskiego); Antonina z B. S.; Józef *Goluchowski* (z Garcza); J. P.; Andrzej Hra: *Zamoyski*; W. Hr: E. z (Płockiego); A. R. P. (z Gubernji Mińskiej); Szymon *Konopacki* (z Podola); i kilku bezimiennych.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 20 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwal fikowano do domu badań 9, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 3, wypuszczono na wolność bez dozoru 8; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 36, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 10.

Upowszechniony gust, i coraz większe zamiłowanie do wszystkiego, co dawne (antique), potrzebuje pewnego usprawiedliwienia, jakoż nie ma podobno domu zamöniejszego, któryby się nie starał teraz, mieć jakiś mebel tak zwany rococo, jakąś sztukę porcelany, bronzu, szkła, srebra, lub tym podobnych, i te antyki z troskliwością każdy przechowuje. Nie mówię już o takich ruchomościach, co pochodzą po Babce, Prababce, bo te, jako pamiątki rodzinne, często żadnej innej nie mają wartości, ani amatorskiego znaczenia, ale ściągają do takich starożytności, co do obcych ludzi, a nawet do cudzoziemców kiedyś należały, jednak są nam miłemi. Wedle zdania naszego, smak ten który wykształconym nazwiemy, polega na naturze rzeczy, i budzi się w nas samych; lubimy bowiem, niejako rozmawiać z dawnymi pokoleniami, śledzimy ich zwyczaje i obyczaje, aby je z naszymi porównać. Jak tedy numizmaty są dowodami dat historycznych, i stanowią pomocniczą naukę chronologii, tak też i dawne sprzęty, nie są bez korzyści umysłowej, zwłaszcza, gdy znajdujące się częstokroć na nich napisy, herby, lub inne autentyczne znaki, czynią je również pomnikami upłynionych wieków. Owoż nie widzimy w sprzętach domowych, Praojców naszych, tych kozosów, dormessów, merydyenek, i jak się tam jeszcze nazywają, tych eleganckich foteli i fotelików, hu-doary naszych dam, ba, i gabinety mężczyzu zapełniających, co raz na nich wygodnie usiadłszy, to się i wstać nie chce, imimo woli sen morzy. Dawne kanapy, u najbogatszych naszych nawet Panów, były to raczej proste ławy, twarą rzezbą, lub kunsztowną inkrustacją przyozdobione. Zdarzały się i fatersztule, wyłącznie dla starców przeznaczone, a i te grubą skórą, choć złoconą, wybite, nie prowadziły do miękkiego i zgnuśnialego życia. Dziś młodzieniec, jeszcze przed pełnoletością kodexową, rzuca się w salonie na sprężyny, miękką materją pokryte, dla każdej części ciała oddzielną zapewniające wygodę; tak rozczłonkowany, marzy o pięknościach Opery, lub baletu, i sam się uznaje za amatora sztuk pięknych. Dawniej takiego życia nie znano, róg myśliwski, strzelba, a w potrzebie, czekan, łuk lub szabla, stanowiły zwyczajne sprzęty młodziana, obok twardego łóża, ławy i stołków; dłużej też jak teraz przechowywano rumieniec, a zbroje stalowe, koszule druciane, dotąd znajdujące się, świadczą o owej tradycyjnej sile, której teraz zbyt rzadkie mamy przykłady. Czyta zmienność obyczajów stanowi postępcy przywilżacji, lub jej upadek, czy nie przejdziemy jeszcze kiedy do życia energicznego, pełnego trudów i ćwiczeń fizycznych ciała, to zostawiamy

głębszym badaczom, i skutkiem komety *Karola Vgo*. Wracając do rzeczy, przysiąc trzeba, że ze wszystkich handlowców, jakie człowieka myślącego zająć mogą, handel starożytności, pierwsze miejsce trzyma, i należy do osobliwości godnych widzenia. Zapewnie wielkie miasta handle tego rodzaju mają urządzone na wielką stopę: w Berlinie: *Arnhold*, *Bracia Rocca*, *Grünsfeldt*, zasługują na wspomnienie; Drezno ma *Wolfsohnówę*, *Majera* i innych; lecz i Warszawa nie jest pod tym względem zupełnie ogołoconą. Pomijając bowiem mniejsze zakłady, wznoszący codzien magazyn *Wdowy Landstein*, przy ulicy *Zabiej*, w domu przelodnym *Lewenberga*, naprzeciw bramy Ogrodu Saskiego, odpowiada celowi, i wart obejrzenia. *Wdowa Landstein* zgromadziła nie tylko malowidła, często oryginalnym obrazem, tutejsze kolekcje zasilające, ale nadto, posiada rzadki zbiór dawnych sprzętów, szaf, kantorków, kredensów, stolików, krzeseł, ma mnóstwo starej porcelany saskiej, a szczególnie, pajak, czyli po terazniejszemu żyrandol, z włoskiego (girandola), z porcelany saskiej misternie wyrobiony, jest pod względem kunsztu rzeczą bardzo ciekawą. Świeżo zaś przybyły do tego magazynu kabare (cabaret) z brązu francuzkiego, może być ozdobą Królewskiego stołu. Winniśmy podziękować *Wdowie Landstein* za jej starania, i zachęcić ją, aby nadal miastu naszemu dostarczała przedmiotów, co obok użyteczności, amatorską mają wartość.

Dla miłośników muzyki podajemy wiadomość o nowej *Akademii Muzycznej* w Berlinie, w której od Października rozpoczynają się nowe kursa: 1) Wykład zasad elementarowych i kompozycji Prof: *Dehn*, *R. Zimmer*; 2) Instrumentowanie: Budowa i technika instrumentów, Dyr: muzyki *Wieprecht*; 3) Metodyka Th: *Kullak*; 4) Język włoski; 5) Śpiew solowy *P. Kotzolt*, *P. Sieler*; 6) Nauka fortepjanu PP. Dr. *A. Kullak*, Th: *Kullak*, *Pfeifer*, *O. Papendick*; 7) Skrzypce: Nadw: sol: *Espenhalm*, *P. Gremwald*, Koncertmistrz *Laub*; 8) Wiolonczela: *P. Wohlers*; 9) Instrumenta dęte: Dyr: muz: *Wieprecht*; 10) Klasa kwartowa: *Laub*; 11) Klasa chórowa: dyr: muz: *C. Vierling*; 12) Klasa orkiestrowa: *Wieprecht*. Prelekcje naukowe wykładają Prof: *Maezner* i Pr: *Dehn*. Honorarjom stosownie do udziału w rozmaitych przedmiotach i osobnych gałęziach nauki, wynosi 84, 72, 60, 48, 24 i 12 talarów, które wypłacają się ratami kwartalnymi z góry. Przyjmują się tak uczniowie jak i uczennice. Bliższe szczegóły objaśnia program, którego dostać można we wszystkich księgarniach i u *Dra Teodora Kullaka* w Berlinie, Królewsko-Nadwornego Pjanisty, przy *Dorotenstrasse*, Nro 12.

Cierpiąc od lat kilkunastu na odciski, tyle mi dokuczające, iż z trudnością chodzić mogłem, udałem się do *P. Ludwika Oelsner*, mieszkającego w hotelu *Krakowskim*, i powierzyłem się jego operacji, którą w kilku minutach dokonał z całą biegłością swej sztuki, i bez najmniejszego dla mnie bólu. Powodowany przeto wdzięcznością za uwolnienie mnie od tak dotkliwych cierpień, czuję się w obowiązku złożyć *P. Oelsner* niniejszem podziękowanie, i zarazem polecić go każdemu, któryby rady i pomocy jego w tym względzie potrzebował. — *F. W. Herbig*, Obywatel m. Warszawy.

Z odwołaniem się do okólnika dawnej firmy *Ahrends et Veit*, z dnia 1go Lipca r. b., donosimy, iż od dnia 1go

Września r. b., otwarty został w Berlinie *Zakład Bankowy i Komissowy* pod firmą: *Ferdynad Ahrends*. Wiadomośc ta może być przydatną dla nie jednego z handlujących a Czytelników naszych; dla tego pospieszamy z udzieleniem takowej.

Księgarnia i skład nót muzycznych *R. Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej*, N° 460, odebrała następujące nowości literackie: *Lunacycy*, czyli przepowiedziane nieszczęścia, przez *Dra Tripplina*, tom 1szy i 2gi, z portretem *Autora*, rs. 1 kop. 80. *Hygienu gospodarstwo weterynaryjna* czyli nauka zachowania zwierząt gospodarskich, ułożona przez *Autora Weterynarji Popularnej*, szczególnie podług dzieła *J. H. Magne*, z dwiema tablicami rycin kolorowanych, 2 tomy, rs. 2 kop. 25. *Galerja Nieświeżska portretów Radziwillowskich*, opisana historycznie przez *Edwarda Kottubaja*, zeszyt 1szy, z przedpłatą na 6 zeszytów, rs. 7 kop. 50. *Wizerunki polskie, Fajansa*, poszyt 9, 10 i 11.

Między osobami, których wyroki NAJWYŻSZEGO w miesiącu *Sierpniu* r. b. powołały do wieczności, a których skon niespodziany przypomina nam, jak tajnym jest dla nas kres naszego żywota, liczy się i *Leon Nieprzecki*, Urzędnik *Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych*. Potomek zamożnej niegdyś w kraju familji, ś. p. *Leon Nieprzecki*, urodził się dnia 8go *Kwietnia* 1804 r., we wsi *Babicach*, położonej w *Gubernji Lubelskiej*, z *Jana* i *Praxedy* z *Szypowskich Małżonków Nieprzeckich*. Lubo Jego wyższe urodzenie, oraz piękne przymioty umysłu i serca, z którymi na ten świat przyszedł, zdawały się świetną zapowiadać mu przyszłość; mimo to jednak, 53 lata Jego życia, były pasmem mozolnej tylko pracy i walk z przeciwnościami, z których zawsze skutkiem prawości i silnego charakteru duszy, zwycięzko wychodził. W roku 1827 zaczął służbę publiczną w b. *Kommissji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*; następnie po jej zwołaniu przeszedł do *Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych*, i tu już aż do śmierci zostawał. Jego miłość *Chrześcijańska* oparta na miłości *BOGA*, od którego zawsze zaczynał, i z którym kończył swoje dzienne sprawy, nie ograniczała się na opiece *Krewnych*; ani praca, do której człowiek w tem życiu jest przeznaczony, na godzinach biurowych, oddając się czynnym i nader pożytecznym obowiązkom, już na korzyść *Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych*, w którym aż do ostatniej chwili gorliwie pełnił obowiązki *Członka* i *Sekretarza Rady Nadzorczej* lat przeszło 23; już na korzyść *Bractwa Literackiego*, którego był *Członkiem* przez lat kilkanaście, a w tymże przeciągu czasu przez lat 5 *Seniorem*. Jest to już drugi *Dobroczyńca* swoim bezinteresownem poświęceniem się dzielnie wspierający zamiary *Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, który w ciągu r. b. boleśnie zmniejsza grono *Rady Nadzorczej*. Wdzięczny *Dobroczyńcy* swemu za jego tyle pracy i poświęcenia, *Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych*, z boleśnym uczuciem w sercu, a łzą w oku szanownym Jego zwłokom oddawszy ostatnią posługę w dniu 14ym *Sierpnia* r. b., w d. 19m tegoż miesiąca i r., w *Kaplicy* swej odbył *Nabożeństwo żałobne* za spokój Jego cnotliwej duszy.

Ś. p. *Michał Daszewski*, Właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 36, po długiej i ciężkiej chorobie,

onegdaj, zszedł z tego świata. Pozostała w bolesnym smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, dziś o godz. 4ej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Teressa z Radziszewskich *Czarniawska*, Żona Kupca i Obywatela, onegdaj rozstała się z tym światem. Pograżeni w smutku Mąż i Dzieci po stracie najlepszej Matki i Żony, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz. 6tej po południu, z Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

(A. n.) Z Strzemieszyc. — W dniu 5tym b. m., przez nieszczęśliwy wypadek, dom WW. *Mojcho* dotknięty został bolesną stratą. Siedmioletnia Ich córeczka *Stasia*, uderzona walącą się bramą w dziedzińcu, na miejscu żyć przestała, i nic nie było okropniejszego, nad widok pograżonych w rozpacz Rodziców. Będąc świadkiem nieszczęsnego wypadku, niepodobna było powstrzymać łez nad Ich boleścią, przy stracie najukochańszej córeczki, która przed chwilą jeszcze cieszyła Ich najlepszym zdrowiem, a rozsądkiem nad wiek, miłością i posłuszeństwem dla Rodziców, już potrafiła zjednać sobie przychylność otaczających ją osób. *Stasia!* pogardzając ziemią, aby przedwcześnie połączyć się z Aniołami w Niebie, pozostawiła Rodziców, braci i siostry w nieutulonym żalu; błagał w Stóp Tronu NAJWYŻSZEGO, aby raczył w Ich serca wlać spokój i przekonanie, że ty żyjesz w lepszej krainie i żyć będziesz na wieki. — T..... S.....

W d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. JW. JX. *Żyliński*, Metropolita Arcy-Biskup Mohylewski, wyjechał z Petersburga, dla odbycia wizyty swej Archi-Dycecji. Najdostojniejszemu Metropolicie, towarzyszą w podróży JW. JX. Kanonik Hr: Konstanty *Lubiński* i W. JX. *Żółtko*, Kapelan, oraz kilku Alumnów. W dniu 22 Czerwca (4 Lipca) JW. JX. Metropolita konsekrował nowo zbudowany w Pskowie, Kościół Rzymsko-Katolicki, pod zarządem Proboszcza W. JX. *Justyna Witkowskiego*, zostający, poczem udzielał SAKRAMENT BIERZMOWANIA. W Newlu d. 25 Czerwca (7 Lipca), JW. Arcy-Biskup odbył wizytę Kościelną i udzielał tak że SAKRAMENT BIERZMOWANIA; następnie zatrzymał się w Horodku, gdzie pamiętki swego pobytu zostawił.

W Ekaterynosławiu, utworzono d. 15 (27) Lipca, nowy most na Dnieprze, długości 650 sażenów. Łączy on miasto z szosą zbudowaną r. 1855, na trakcie Charkowskim.

Onegdaj, z powodu obchodu Rocznicy Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, odprawionem zostało Nabożeństwo w *Synagodze*, przy ulicy *Daniłowiczowskiej*. Zmówiono Psalm: 21, 61 i 72, poczem Kantor J. *Szafir* zrecytował *Hanatan Teszuah*, a chór pod przewodnictwem swego Nauczyciela B. *Schnitzer*, wykonał Hymn *Lwowa*. — Podobnież i w Szkole Rabinów odprawionem zostało stosowne Nabożeństwo, poczem uczniowie odśpiewali Hymn *Lwowa*.

JW. Radca Tajny, Senator *Funduklej*, Kontroller Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Prezes Rady Alexandryjskiego Instytutu Wychowania Pannien, wyjechał do Nowej Alexandrii.

JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Weselicki* i Jenerał-Major *Tolubiew*, wyjechali do Iwangorodu.

JW. JX. *Marszewski*, Biskup Dycecji Kujawsko-Kaliskiej, wyjechał do Częstochowy.

JW. Feldmarszałek-Porucznik Wojsk Austrjackich *Deym-Sztritetz*, wyjechał do Gub: Wołyńskiej; a Jenerałowie *Avreggio* i *Chalański*, do twierdzy Iwangorodzkiej.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Adolfa *Borandukow*, wdowę po Dowódcy Radzyńskiej Inwalidnej komendy, dla której przeznaczono zostało jednorazowe wsparcie; tudzież P. Kamillę *Karmannoff*, wdowę po Urzędniku Celnym, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numerą obecnych swych zamieszkań wskazały.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Ludwika *Schybillę*, b. Urzędnika z m. Horodła; tudzież P. Maxymiljana *Berezyne*, mieszkańca Białostockiego, z Cesarstwa przybyłych, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numerą obecnych swych zamieszkań wskazali.

Wczorajszy deszczyk spadł z raną przed 7mą i to dosyć rześisty, przeszkodził licznemu jak zwykle udaniu się pociągiem spacerowym na Odpust do Rokitna. Było jednakże zawsze osób dosyć; lecz prócz Rokitna, udano się tak że do Pieczysk za Piasecznem, a tak że i do Czerniakowa, gdzie odbywały się również Odpusta.

Otóż i nowa orkiestra zawiązała do nas. Pan *Braun* z Berlina z towarzystwem swoim, od Niedzieli zastępuje w Dolinie Szwajcarskiej powszechnie żalowaną orkiestrę *Bilsego*; a zastępuje tak dobrze, że czasem zdaje nam się słyszeć echo Lignickiej muzyki; szkoda, że puźonista Pana *Brauna*, nie jest nawet uczniem Pana *Michel*. Wieleby zyskała cała orkiestra na odmianie puźonu, bo ogół tam bardzo dobry, a pierwszy Skrzypek P. *Schön*, sumiennie wywiązuje się z powierzonych mu solowych partji. Zresztą początek to dopiero, z którego niepodobna sądzić orkiestry Pana *Braun*; poczekajmy na poważniejsze rzeczy, wszak od nich zaczęło się prawdziwe powodzenie jego poprzednika.

Od czasu jak zamiłowanie w ogrodnictwie wzrastać zaczęło, powstały i prywatne cieplarnie, które naprawdę przeszły nasze oczekiwania. Jedną z nich tu w Warszawie istniejącą, jest cieplarnia P. *Lessiga* na Solcu, gdzie zakłady Młyna Parowego. Piękny lubo szczupły ogródek otacza takową, ale pomimo swojej szczupłości, ogródek ten obfituje w jak najpiękniejsze krzewy i kwiaty, pomiędzy którymi dominują róże i georginie. Do koła w tym ogródku przebija staranność Właściciela i znajomość swej sztuki miejscowego ogrodnika sprowadzonego z Berlina; w samej zaś cieplarni przechowują się najrzadsze osobliwości, do których także należy i palmy wszelkiego gatunku.

Na nadchodzący jarmark w dniu 21 b. m., w mieście Łowiczu, sprowadzone będą przez Pana *Below* z Pruss, 40 sztuk baranów i 200 sztuk owiec poprawnych z sławnych owczarń z Pomeranji, które będą sprzedawane po cenie umiarkowanej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. *Szczepańskiej*, na intencję dziękczynienia PANU BOGU za wszystkie JEGO łaski i dobrodziejstwa rs. 2, a z tych kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem

XX. Kapucynów; kop: 50 na takież światło przed Kościołem XX. Reformatorów; kop: 50 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. Missjonarzy, i kop: 50 dla ociemniałego Józefa Zadęć.

Mój Redaktorze. Przed kilkoma dniami, byłem w Warszawie, odwiedziłem *Nową Arkadję*, i nie mogę powstrzymać się aby ci nie donieść o wypadku którego byłem świadkiem. Kupowałem sobie bilet wniósł na muzykę *Lewandowskiego* i *Kuhne*, gdy zajeżdża dorożka, z niej wytłacza się jakaś Pani z małżonkiem o gapiowatej twarzy, i przystępują do kassy: «Jaka tu dziś gra orkiestra?» «Orkiestra Polska» odrzekł Kassjer «Polska?» *fi done!*.. pójdz Arturze, wrócimy do domu; «Ale dla czego? przecie możemy....» «Bądź że cicho! kiedy ja mówię *fi done*, to ty powiedz po polsku *apfe!* i wsadz mnie do dorożki.» Po tym ostatecznym wyroku Pani nagle się odwraca od kassy, szybkim tym ruchem rozbijana *klatka* Jejmości wybija dwa zęby psu, spokojnie zgłębiającemu naukę *osteologii*, pies wrzeszczy, mało to jednakże ją obchodzi, rzuca się w dorożkę, jej małżonek siada na kozioł, (bo gdzieżby się zmieścił) i galopem odjeżdżają. Wiesz co mój Redaktorze, dobry to pomysł te *klatki na kobiety*, trzeba by je tylko dla *takich* pań przedłużyć na *wysokość*. Twój Przyjaciel W. Kruk.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Chcę sobie pohulać*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Dobrzańska*, PP. *Panczykowski*, *Chomiński* i *Damse*. Wczoraj po Baletcie *Robert* i *Bertram*, Panna Anna *Straus* 3-kroć.

Dziś i jutro w *Dolinie Szwajcarskiej* muzykalna zabawa pod dyrekcją Pana *Brauna* z Berlina.

ANGLJA. *Londyn*, 3 Września.— Siedm pułków piechoty a cztery jazdy, znowu otrzymały rozkaz być w pogotowiu udania się do Indji. W ostatnich dniach codziennie w przecięciu odpływało tam z Anglii po 500 ludzi. Jutro 400 odpływa z *Portsmouth*. — Wszyscy prawie Ministrowie opuścili stolicę, aby wypocząć na wsi po trudach obrad Parlamentarnych. Pozostali tylko Ministrowie: wojny i osad, oraz Prezes *Kontrolli Indyjskiej*. — W pałacu kryształowym *Sydenham*, odbyła się próba śpiewu chóralnego 3,000 dzieci, uczonych znaną metodą, bez nót. Na próbę tę zebrało się do 30,000 słuchaczy. — Rząd Angielski odroczył Parlament *Joński* na dwa lata. Krok ten wywołał wielkie wzburzenie w *Korfu*. (N. Pr: Ztg).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 3go Września.— Cesarz pojutrze wieczorem spodziewany jest z powrotem z Węgier. 6go ma przyjmować wszystkich urzędowych reprezentantów obcych Państw na kongressie statystycznym. Po ukończeniu kongressu, 8go b. m., Minister handlu uorganizuje wycieczkę do *Sömmering*, i ugości Członków w *Mürzzuschlag*. — Pielgrzymki do *Mariazell* w r. b. tak weszły w zwyczaj, że dotychczas znajdowało się tam do 180,000 osób. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, 3go Września.— Zapewniają, że Cesarzowa ma jechać, wraz z Cesarzem do *Sztutgardu*. — Słychać, że stosunki między Stolicą *Apostolską* i *Sardinią*, stają się coraz przyjaźniejsze. — *Xiążę Napoleon* wyjeżdża jutro do *Pyreneów*. — Cesarz, przed wyjazdem z *Paryża*, doręczył *Hra: Walewskiemu* brylant-

we insygnja *Wielkiego Krzyża Legji hono.* — W *Cherbourg* spodziewają się co chwila dywizji marynarki *Rosyjskiej*, z *Baltyku* przybywającej. — Marszałek *Randon* przybył do *Marsylii* dnia dzisiejszego. (In: Bel:).

Paryż, 4 Września.— Najzupełniejsza zgoda panuje między *Anglią* i *Francją*, co do wspólnego działania w *Chinach*. *Lord Elgin* nie nie przedsięwzięcie przed przybyciem *Ambassadora Francu.* — Pomimo, że Rząd *Francuzki* jest spokojnym o swe posiadłości w *Indjach*, jednak *Ministerstwo marynarki*, przez ostrożność, wyprowadzi artylerję i piechotę do *Pondichery*. — *Hrabia* i *Hrabina Walewscy*, wyjeżdżają jutro do *Biarritz*. — 15go b. m. miała się odbyć w obozie *Chalons* wielka uroczystość religijna, ale ją odroczoneo do przybycia *Cesarzowej* spodziewanej 20 b. m. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt*, 31 Sierp.— Pogłoska o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między *Hiszpanją* i *Mexykiem*, jest sprawdzoną. — *P. Hidalgo*, sprawujący dotychczas interesu *Mexykańskie*, opuszcza *Madryt*, oddając poddanych *Mexyku* pod opiekę *Ambassady Francuzkiej*. W *Sevilli* znowu kilka osób ukarano śmiercią, za udział w ostatnich wypadkach tam zaszłych. *Ekekucje* te wywołały złe wrażenie. (In: Bel:).

NIEMCY. *Wejmar*, 4go Września.— Wczoraj położono tu w obec rodziny W. *Xiążęcej*, kamień węgielny do pomnika *Karola-Augusta*, a dziś w południe odkryto uroczyste pomniki *Poetów*. Przy statui *Wielanda* miał mowę *Radca Schöll*, a przy grupie *Göthego* i *Schillera*, *Dyrektor Gimnazjalny Heiland*. *J. K. W. W.* *Xiężna*, na pamiątkę wczorajszej uroczystości, ofiarowała 10,000 talarów, jako pierwszy fundusz na założenie instytutu ociemniałych i głuchoniemych w kraju. (St: A.)

Frankfurt, 4go Września.— *Dziennik Frankfurcki* ogłasza depezę z *Bernu*, we *Czwartek* datowaną, a donoszącą, że *Waadtlandzka Rada Stanu* wezwała wojsko do przeszkodzenia robotom około kolei żelaznej na *linji Oron*. *Rada Związkowa* wniosła zakaz *Rady Stanu* co do powstrzymania robót, czyniąc ją zarazem odpowiedzialną za wszelkie następstwa. (St: Anz:).

TURCJA. *Konstantynopol*, 29go Sierpnia.— Nowe wybory w *Mołdawji* mają się odbyć za dni 14. *Widdin* na nowo będzie ufortyfikowany. — Zamierzają tu zorganizować *Tureckie towarzystwo żeglugi* po *Dunaju*. — *Szach Perski* proklamował zupełną równość w obec prawa swych poddanych *Mahometan*, *Chrześcjan* i *żydów*, oraz przypuszczenie ich do wszelkich urzędów. *Herat* dotychczas nie jest opuszczony. W *Khorassanie* stoi 50,000 wojska. — *Sir Murray* przyjmowany był przez *Szacha* w jego letnim obozie w górach. — *Lord Stratford de Redcliffe* i *Baron Prokesch*, zawiadomili 25go b. m. *Portę* o układzie ich Rządów z czterema innemi *Mocarstwami*, co do unieważnienia wyborów *Mołdawskich*. *Dywan* bezzwłocznie posłał telegrafem *Kaimakanowi* rozkaz, aby na nowo zajął się wyborami. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Drugiej trzeciej używaj by ci głód odjęła,
Pierwsza druga wydała światu wielkie dzieła,
Wszystkie, gdzie pierwsza druga, tak w świecie uznano,
Bo od niej też pochodzi ich ogólne miano.
(Zeszła Szarada *Młodziki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bocheński Fran: Oby: z Rudy Malinieckiej nr 414; Fribes Alex: Rad: Hono: z Petersburga nr 414; Mirski-Swiatopełk Razi: Xżę z Woronea nr 625; Walewski Stan: Ob: z Soborowa nr 414. — Bia-łostocki Stan: Ob: z Siedlec nr 556; Karawajew Włodz: Rad: Stanu z Kijowa nr 414; Lubińska Antonina Hr: z Gub: Podolskiej nr 473; Sobańska Róża Obr: z Gub: Podolskiej nr 473.

Wyjechali: X. Borkowski Lud: Pleban do Pułtusk; Głogowski Zyg: Ob: i Korzeniowski Winc: Ob: do Lublina. — Diaglew Jan Student Uniwer:, i Kalińska Marja Żona Rad: St: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Bettini Alex: Artysta Śpiewu z Wiednia nr 414; Donadio Ernest Hr: z Drezna nr 414; Kątski Ana-stazy Kom: Rup: z Krakowa nr 409; Łoś Jan Starszy Nauczyciel Gimn: Reáln: z Szezawnicy nr 394. — Chelcowski Tom: Dyr: Tea-tru Prowincjonaln: z Krakowa nr 625; Lenczewski Sekr: Koleg:, Brandmajster Straży Ogniovej z Teplitz.

Wyjechali koleją żelazną: Grimm Józ: Technik, i X. Popławski Tom: Rekt: Semiu: do Krakowa. — Borkowski Leon Art: Dram: do Lwowa; Connal Mich: Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W Składzie Rozmaitości M. Ronopackiego, pod Nr 385 przy ulicy Krakow-Przedmie:, złożono do zbycia: piękny **Dywan**, krzyżową robotą, wyobrażający Jeremiasza Proroka; **Wenus** z amorkiem, z alabastru białego, florenckiej roboty; Wazon alabastrowy, wygrany na Loterji Brylantowej oszacowany rs. 150, za rs. 15; Kapelusze damski ryżowy; dwie Skóry losiowe; oraz Filary z Wazonami i Biał na Stół marmurowe.

Gitarę hiszpańską, która była na Wystawie tegorocznej, oraz kilka sztuk Skrzypców i Basettę, złożono do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Ronopackiego, pod Nr 385, za bardzo przy-stępne ceny. — Tamże są do zbycia: **ZEGAR** podróżny 6u-kątny (Antik); Zegar szafkowy bijący kwadrans z powtórzeniem go-dzin (Antik); i Muzykę walcową uwertury grająca; oraz Pu-char srebrny, namizmatami wykładany.

Są **Dobra Ziemskie** do sprzedaży w Gubernaji Warsza-wskiej, z wszelkimi dogodnościami, w dobrej glebie, z Propinacją, Lasem, Łakami i Rybołostwem. Wiadomość u Kuzsła Adwoka-ta w Warszawie pod Nrem 545.

Na Krakows-Przedmieściu w domu Wgo Grodzickiego, z po-wodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Sgo Michała na miesiąc sześć, **Mieszkanie** z pięciu Pokoi, Przedpokojem, Kuchnią, kompletnie ume-blowane, z Fortepianem i wszelkimi gospodarskimi wygodami. Widzieć można od godz: 10tej z rana, do 1ej, i od 3ej do 5tej po południu. Wiadomość powziąć można w Magazynie materia-łów Piśmiennych P. Scherzmann, w tymże domu po lewej stronie bramy. — Ktoby sobie życzył mieć Stajnie i Wozownie, może zna-leżeć w tymże domu.

**HANDEL WIN
i Towarów Kolonialnych
FRANCISZKA ROZMANITH.**

przy ulicy Długiej pod Nr 575, wprost Nalewek;
nowo-urządzony i odpowiednio zaopatrzony, poleca się do-borem **WIN** Węgierskich, Francuzkich, Szampańskich, Reń-skich i t. d., niemniej wszelkich innych Towarów.

Rs. 42.000 potrzebne są na **Dobra Ziemskie** położone w Guber: Warszaw:, bezpieczeństwo dla loka-cy i wszelkie, mianowicie: na pierwszej połowie hipote-ecznej wartości Dóbr. Wiadomość u Kuzsła Adwokata w Warszawie pod Nr 545.

MEBLE mahoniowe jako to: Kanapa, dwa Fotele, 6 Krzesel, Fotel duży skórą Amerykańską zieloną wy-bite, Stół przed Kanapą, Stolik do kart i Serwantka, tudzież inne Meble jesionowe, 2 Zwierciadła duże w zło-conych ramach, oraz mała Biblioteczka i duża Lampa stołowa; są z wolnej ręki w domu pod Nrem 1585/6 do przedania; które w każdym dniu zawsze pomiędzy 2ą a 4ą z południa, w tymże domu na 1m piętrze zobaczyć można.

Na terytorjum dóbr Golembiew pod Kutnem, nie-wolno nikomu **POŁOWAĆ**; ostrzega się więc oso-by w tem interesowane, aby dobrowolnie na nie-przyjemność narazić się nie chciały.

Mieszkanie po Felezerze, od lat kilkanaście zajmowane, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1315, w domu targowym Sułko-wskie zwany; — tamże od frontu, dwa **Sklepy** z Mieszkaniem, nowo-urządzone, do najęcia od Sgo Michała; i różne Mieszkania, na 1m i 2m piętrze.

Ktoby miał **Ogród** fruktowo-warzywny, z Mieszkaniem por-ządnym i Stajnią, od Sgo Michała lub od Nowego-Roku, do wydzierżawienia; niech się zgłosi pod Nr 674 przy ulicy Leszno, w oficynie na 1m piętrze na prawo.

Akuszzeria Katarzyna Butwiłowska, mieszkająca pod Nr 175, przy ulicy Gołębiej, na 2m piętrze od frontu, przyjmuje do siebie Osoby do odbycia słabości.



Fortepjany o pół 7ej oktawy, są do wyna-jęcia lub sprzedania, przy ulicy Stare Miasto pod Nr 43, to jest trzeci dom od Sto-Jańskiej ulicy jak flizy, z podwórza na prawo, na 1m piętrze, dru-giej drzwi.

Lokal na 1m piętrze, składający się z dużego Salonu z bal-konem, z którego piękny widok na most i Zjazd, i 4ry Pokoje z Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, do czego może być do-dana Stajnia i Wozownia, za pomierną cenę do wynajęcia od Sgo Michała. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2682. — Tamże są do wynajęcia Lokale Kawalerskie, i inne z Meblami lub bez.

KAPITAŁ Rs. 1350, jest do wypożyczenia na Dom w Warszawie położony, w ten sposób: że Właściciel kapitału, życzy sobie mieć procent i przyjąć Zarząd tegoż Domu. Blizsze porozumienie się w tym wzglę-dzie, może nastąpić przy ulicy Alexandrya, w Domu pod Nrem 2771, na 2m piętrze od frontu, ze schodów na lewo.

Nadzwyczaj zręczny SZTOPER, sprowa-dzony z zagranicy, przy **Chemicznej Pralni**, ulica Niecała pod Nr 614 lit: G, w domu Szletyńskiego (w podwó-rzu za drzewkami), w lokalu gdzie się mieści **Angiel-ska Maszyna do czyszczenia pierzy**, napra-wia wszelkiego rodzaju Ubiory lub Materje, oraz Futra przez mólę pocięte, tak pięknie, iż poznać trudno, po cenach umiarkowanych i rzetelnych, w czasie najkrótszym.

W. Scheemann, z Londynu.

POSESSJA pod Nrem 1658, przy ulicy Mokotow-skiej w Warszawie, składająca się z domu frontowego drewnianego i Oficyny dwu-piętrowej nowo wybudowa-nej. Komorek i Ogród obszernego jedynm frontem do ulicy Hożej dotykającego, jest do sprzedania; może być jednakże oddzielnym Ogród od ulicy Hożej front mającym i oddzielnie sprzedanym. Wiadomość bliższa na miejscu u Pani Sznajder. — Tamże Lokale są do wynajęcia.

Rs. 15,000, potrzebne są na pierwszy Ner Domu, w śro-dku miasta położonego, odpowiedniej wartości. Ktoby miał takowe do ulokowania, niech raczy zostawić swój adres przy Miodowej ulicy, w Domu Wgo Lessera, pod Nrem 490/1, w Składzie garderoby męskiej P. Colignon.

Do Składn **Owoców** przy ulicy Rymarskiej, w do-mu Wgo **Heuricha**, pod Nr 737/3, nadszedł świeży transport **WINOGRON Wiedeńskich**, które sprzedają się funt po kop: sr. 30. — Tamże dostać można różnych **OWOCÓW**, po cenie bardzo umiarkowanej.



Dnia 6 b. m. wieczorem, przy wychodzie z Kościoła XX. Augustjanów, zgubiony został **Zegarek** złoty emaljo-wany, na dewicze z wstążką czarnej, na której zawieszony był Kluczyk z Pieczętką na klamracie, lub też w prze-chodzie ulicy Krakow-Przedm:, pałac Hr. Krasińskiego, Mazowie-cą, Saskim placem, Wierzbowa, do domu dawniej Steinkellera Nr 638 przy ulicy Trębackiej. Łaskawy i sumienny Znalazca, za na-grodą rs. 6, raczy go odnieść pod powyższy Nr, w oficynie na pra-wo, na 1e piętro, w drzwi przy wschodach.

Jest do sprzedania pod Nrem 2257 przy ulicy Nalewki na 2m piętrze od frontu, w domu P. Feinkind, przydującego w Dozorze Bózończym, Kautorek z Komodą olszowy, bardzo praktyczny w użyciu; takż Szafka do ziązek, Stół z szufladami jesionowy do pisania, Materace włosiane nowe i słomą wypchane, i t. p. drobne ruchomości, tudzież Serwis szklany do pączu, orszady, limonady, kalteszalu i t. p. napojów. Od godz. 3ej do 6ej można to widzieć i ocenę ułożyć się, albo też po 9tej rano.

W Browarze G. Limplrecht przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1124, dostać można każdego czasu **Piwa Marcowego** koloru jasnego, a to na cale beczki po złp. 30, i pół beczki, na butelki po gr. 8.—Przytem nadmieniam się: że toż samo Piwo podobnie sprzedaje się w Składzie mojem pod Nrem 962 w Domu Wgo Grodzickiego, za Żelazną-Bramą, dla publicznej wiadomości.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie trzeci dom od ulicy Tamka, w bliskości Kopernika i Nowego-Swiata, składająca się z Domu frontowego murowanego, o piętrze, z Oficyny drewnianej, Stajni, Wozowni, Drwalni, Ogrodka owocowego w Altaua, Placem frontowym do murowania, służącym z pożyczką miejską jeszcze na lat 18 do amortyzacji będącą, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Budynek murowany, dachówką kryty, o 2ch piętrach i 2ch Górach, 80 Łokci długi, a 20 szeroki, może być wynajęty na jaką Fabrykę; a ponieważ właściciel jest w trakcie restauracji takowego, może być zatem zrobiony w nim rozkład, według życzenia przedsiębiorcy, któryby takowy chciał wynająć. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 580, w handlu korchennym.

Jeżliby kto z W.W. Właściciele domu w Warszawie, potrzebował **Rzadę** domu, zupełnie obeznanego z temi czynnościami, a który dla rejokimji jeśli tego potrzeba będzie, może wykażać zabezpieczającą kaucję; raczy adres swój zostawić w Cukierni Zabłockiego przy ulicy Chłodnej pod Nrem 765, wprost Kościoła Śgo Karola Boromeusza.

Browar Willanowski.—W miejsce JP. Alexandra Hoppe, dotychczasowego Pisarza, z dniem 1m Września r. b., JP. Ludwika Żukowskiego, tak do przyjmowania Obstałunków, jako też pieniędzy, za kwitami sznurowemi, dla powyższego Browaru, niniejszem upoważniam.—**Wojciech Sommer.**



W dniu 15m Września r. b., będą sprzedawane w Dobrach Krasne o 3 trzy mile od miasta Pułtwska położonych, przez publiczną licytacyę, **KONIE** poprawnej krwi wschodniej i angielskiej, w ilości od 30 do 40; między niemi znajduje się kilkanaście Ogierów od 1go roku do lat 6u, 16 Klaczy stadnych odstanowionych z Ogierem czystej krwi arabskiej, sprowadzonym ze stada Królewskiego w Stuttgardzie. W tychże Dobrach nabyć można każdego czasu Byczków rasy poprawnej i Baranów czystej krwi elektoralnych.

Potrzebna jest Pożyczka rs. 1500 lub rs. 2250, na DOM murowany w środku miasta położony, mający wartość rs. 7500. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej na rogu Widok pod Nrem 1392, w bramie na prawo pod schodami.

W Domu Nr 1850 przy ulicy Zakroczymskiej, **Lokale** większe i mniejsze, z frontu i w oficynach, w należytych porządku, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b.; oraz **POSADZKI** dokładnie zrobionej z drzewa suchego, około sztuk 300, od kilku miesięcy w składzie przyzwoitym znajdującej się, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość o tem u Właściciela domu, na 1m piętrze.

Firanki Siatkowe, do 2ch, lub 3ch okien, są do sprzedania, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2460, w bramie na lewo.

MEBLE mahoniowe, Kanapa, dwa Fotele, 12ście Krzesel włosiennica pokryte, Biórko i Stół z klapami mahoniowe, Szafa duża do sukien i Sofa orzechowe, Komoda i Łóżko jesionowe, Lustro średniej wielkości, i różne Obrazy, są z wolnej ręki do sprzedania, przy ulicy Nowolipie w domu Wolskiego, pod Nr 2436. Wiadomość w oficynie na 2m piętrze po prawej stronie.

Jest do wydzierżawienia **Winnica**. Bliższą wiadomość osobliwie interesowane powziąć mogą przy ulicy Trębackiej pod Nr 640, u Właściciela domu.

Pokój do najęcia przy familji, dla jednej osoby płci żeńskiej, na Nowem Mieście, w domu PP. Sakramentek, pod Nrem 1872, na 1m piętrze po lewej stronie, od Śgo Michała.

W następstwie poprzedniego ogłoszenia, mam honor W.W. Obywatelom, Budowniczym i Majstrom Blacharskim donieść, że już tylko resztki **Blachy** żelaznej, prawdziwie Tulskiej, do pokrycia Dachów, zostaje do nabycia w domu P. Teplitz, przy ulicy Daniłowiczowskiej, po sztuk 9—10, i lżejszej w centuarze; a rozkupienie znacznej jej ilości, dowodzi niewątpliwie dobrego gatunku.

Dwa **Lustra**, jedno wielkie, drugie średnie; dwa **Obrazy** olejne (Pejzarze), w ramach złotych, i Lampa z Rosolskiem, są do sprzedania pod Nr 2479, w oficynie na 1m piętrze. Wiadomość codziennie między godziną 2gą a 5tą po południu.



Pod Nr 1254 w domu JW. Hr. Małachowskich, są do sprzedania następujące przedmioty: **Fortepjan** paryzki, z fabryki Erarda, z drzewa amerykańskiego; Karetka poczworna wiedeńska, mogąca służyć tak do miasta jak i do podróży z wszelkimi rekwizytami; Pająk sufitowy brązowy, o 26 świecach; rozmaite Zaprzęgi na konie; oraz dwie kolumny. Wiadomość u Stróża Jana.



W domu pod Nr 968 przy ulicy Granicznej, obok Bazaru, jest **Bryczka** mała, jednokonna, na drewnianych resorach, i żelaznych osiach, do sprzedania, za pomierną cenę. Wiadomość u Walentego na 2m piętrze, od frontu.

Bufet jesionowy, porządny, i dziecinny Powozik, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1283, trzeci dom za N. Izba Obrachunkowa, u Właściciela domu.



Fortepjan stojący (Girafe), z fabryki Buchholtza, w bardzo dobrym stanie, o 6u oktawach, zaraz jest do sprzedania. Widzieć go można w pałacu Ordynata Hr. Zamoyskiego Nr 472, naprzeciw Banku, u Lokatora; wejście z głównego dziedzińca, idąc ku korpusowi pałacu, pierwsza sień od bramy, po prawej stronie na dole, obok kancelarji Rzeczy tegoż pałacu.

Szyld Krawiecki, z ramą na blasze; Magiel dębowy, z 5cią Walkami grabowemi, i Kołem żelaznym, który z korzyścią może być użyty dla PP. Stolarzy, nawet samo drzewo dębowe z blatów i ram, zdać się może na podłogi, są do sprzedania za niską cenę. Wiadomość na 2m piętrze, w domu Nr 1807, przy ulicy Franciszkańskiej.

Jest do wynajęcia od Śgo Michała, **Pokój** z Przedpokojem, lub Kuchnią, z Meblami lub bez; — tamże są do sprzedania Firanki Siatkowe do dwóch okien. Wiadomość pod Nr 156 przy ulicy Gołępiej, na 2m piętrze.

Znane **Plasterki** na wygubianie Odcisków, wyrabiane przez braci Lentner w Tyrolu, znowu nadeszły, i sprzedają się w Aptece Elsnera, w domu pod Numerem 533 przy ulicy Podwał; w Aptece Jakubowskiego przy ulicy Nowy Świat, i w Aptece Karolego w Ryнку Starego Miasta.

Jest **Pokój** duży, do najęcia z Meblami, lub bez, przy małej familji, a to dla młodego małżeństwa, albo dla osób w wieku będących dwojga, lub pojedynczo, i to słownie do umowy; może być z usługą. Wiadomość przy ulicy Przejazd pod Nr 649, w domu Naimskiego, po prawej stronie, na 1em piętrze, gdzie szerokie okno.

Xiązki do sprzedania: Izys Polska tom: 18; Piast tom: 24; Technoagia Rolnicza tom: 15; Dykefonarz Kluka tom: 6; Xiązki Piwowarskie; Xiązki Dystylacji Wódek; Technologiczne i inne, wszystkie oprawne; oraz Mappy. — Potrzebny jest **UCZEN** do Handlu Win i Korzeni, przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 2, obok Zamku.

Jeszcze tylko 30 korcy **Pszonicy Tallawera** do siewu, której na morgę 300 pretowa, używa się garancy 12, nadzwyczaj plennej, średnio ziarn 20, jest do sprzedania z nadesłanej w Kommiss większej partji. Wiadomość w domu pod Nrem 950, ulica Zabia, drugi dom od rogu gdzie Skład Cygar.



Fortepjan o pół 7ej oktawy, fabryki Buchholtza, kompletnie wyrestaurowany, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1379, w głębi podwórza po lewej ręce na dole. — Tamże zawsze dostać można różnych Fortepjanów do najęcia.



Billard palisandrowy, używany, z wszelkimi rekwizytami, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 167, w Bawarji.

Ktoby sobie życzył kupić zaraz, **Handel Win i Korze- mi**, przy jednej z ulic pryncypalniejszych; raczy się zgłosić do Składu Piwa Żareckiego, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Numerem 617.

Rodowita **Niemka**, w średnim wieku, dobrej konduity, umiejająca szyc i zuajająca mniej więcej Krawiecczyznę, może się zgłosić względem przyjęcia obowiązku, pod Nr 701a, przy rogu ulic Leszno i Żelaznej.

Skład Spirytusów, Araku krajowego i Wódek słodkich, z fabryki Karola Osterloff, przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 306, od dnia 2go b. m. otworzonym został.

Onegdaj wychodząc z Teatru, zgubioną została **Bransoletka** złota, cała emaliowana, ciemno-szafirowa, z wielkim brylantem, obsadzonym małemi brylancikami. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1776 ulica Sto-Jerska, na 2e piętro, za stosowną nagrodą. Uprasza się PP. Jubilerów i Złotników, o zwrócenie swej uwagi na takową.

Potrzebny jest od Sgo Michała, suchy, widny i ciepły **Pokój**, z osobnym wehodem, przy porządnej familji, nie zbyt wysoko, gdyby można, z stołem i usługą; życzący sobie odnajęcia, zostawiając adres w Xiegarni pod Nrem 12, przy ulicy Sto-Jańskiej.

Onegdaj, w przejeździe do Łazienek Królewskich i w powrotem, do Hotelu Litewskiego, zgubioną została **BROSZKA** niebiesko-emaliowana, z drobnemi brylancikami. Znalazca zechce się zgłosić do tegoż Hotelu pod Ner 34ty, gdzie połowę wartości broszki, odbierze w nagrodę.

Dnia onegdajszego, w czasie parady, zgubioną została na placu Powązkowskim, **Perspektywa** czarna, średniej wielkości, bez futerału. Uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrot takowej pod Nr 1788, przy ulicy Sto Jerskiej, za nagrodą.

Przy placu Wareckim, i rogu ulicy Szpitalnej, w domu P. Nejbaura, jest do wynajęcia każdego czasu dla Osoby płci żeńskiej, **Pokoik** jeden na 1m piętrze, z osobnym wehodem, ze stołem, opałem i usługą. Wiadomość u Stróża miejscowego.

Na mocy Postanowienia Wołyńskiego Gubernjalnego Rządu, z d. 3 Czerwca r. b., naznaczone targi na sprzedaż **Dóbr** części miasta Tuszyna wsi Rysywiarki, w których dusz skaskowych mężkich 148, żeńskich 152, ziemi w ogóle dziesiątyn 1,553, w Gub: Wołyńskiej Peie Rowińskim, nad rzeką splawną Horyniem położonych; na dzień 2gi Października t. r. ocenionych, na sumę rs. 21,853 k. 69, na zaspokojenie Rządowych i prywatnych długów, ciężących na tych dobrach: gleba ziemi pszenna, Lasu, Łąk, Pastwisk zbywająca obfitość; Jeziora nad Horyniem z mnóstwem ryb. Intrat połowa składa się z Czyszów, Aręd karczemych, Młynów etc. Życzący nabycia tych Dóbr w stronach obfitych, raczą napewne udać się na naznaczony termin do miasta Żytomierza, do Wołyńskiego Gubernjalnego Rządu, i tam złożyć swoje deklaracje.

OSOBA, 11go Września to jest w Piątek, rano lub po południu, wyjeżdża do Brześcia Litewskiego lub do miasta Ratna, po drodze do Łucka Wołyńskiego, własnym powozem Poczta. Ktoby sobie życzył jechać, może się zgłosić do tej Osoby na ulicę Mokotowską obok Nowej Arkadji, pod Ner 1665, w godzinach: rano od 6ej do w pół do 9ej, po południu od 4 do 6ej.

W zesłą Niedzieli wieczorem, w przechodzie ulicą Krakow-Przedmieście, Zjazdem i Mostem, zgubioną została **Bransoletka** z trzech rzędów koralu, i złotego zapięcia złożona. Ktoby znalazł takową, niech raczy ją zwrócić pod Ner 2236 lit: B, przy ulicy Nowolipki, z bramy na lewo na dole, do Patrona, gdzie otrzyma nagrody rs. 1, lub więcej gdyby tego żądał.

WINOGRONA TOKAJSKIE

szczerólnie dobre, z powodu słodczy przyjemnej, dla Osób używających kuracji, nadeszły do Handlu Tomasza Czaba n, w gmachu Teatralnym Nr 474.

W Dobrach Iwanowskie Sieło, nad rzekami Wisłą i Wier- przem, od przyszłego Sgo Jana w ciągu miesiąca Września r. b., są do wydzierżawienia różne większe i mniejsze **Folwarki**. Wiadomość powziąć można w Administracji Dóbr w Demblinie.

WIEŚ STASIÓWKA, w Okręgu Włodawskim, Pcie Radzyńskim, Gub: Lubelskiej położona, mająca rozległości dziesiątyn 361 (morgów 723, przętów kwadrato: 261), jest do sprzedania. Wiadomość o warunkach sprzedaży, powziąć można u Alfonsa **Muszyńskiego**, Adwokata w Warszawie przy ulicy Podwałe N° 521 zamieszkałego.

Wieś Wierzbka z Folwarkiem Wielopole, w Powie: Sandomierskim Gub: Radom: położona, odległa o wiorst 7m od miasta Iwaniska, gdzie jest pocztowa stacya, obejmujące rozległości około Wiók 20 miary nowopolskiej, czyli dziesiątyn 300, z lasem na potrzebę miejscową wystarczającym, intraty gotowe z Młyna, Wiatraka i Propinacji; nadto służy prawo odbudowania Gorzelnii po pogorzeli bez opłaty Konsensu, robocizny ręcznej tygodniowo od Włóscian dni 30ci, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość w tym względzie powziąć można na miejscu, lub u Wójta Gminy w Rzepinie pod Wąchockiem.

Suczka z rasy angielskich, biała, uszy kasztanowate długie, na prawem boku łatki także, ze dzwonkiem na wstążce zielonej, zaginęła. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1057 przy ulicy Grzybowskiej, za sowitą nagrodą.

Są do nabycia **Pieski**, rasy angielskiej, przy rogu ulic Nowy-Swiat, i Sto-Krzyżkiej, w domu pod Numerem 1246, na 3m piętrze od frontu. Wiadomość tamże.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Potrzebny jest **Pokój** przy familji, dla Osoby płci żeńskiej, z osobnym wehodem; jeżeli być może ze stołem i usługą. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 19. Dziś rano wysokość wody na **Wisła**, stóp 1 cali 11, (opada).
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, **Żydzi**.
TEATR WIELKI. Jutro, nowy Balet w 5 Obrazach **Korsarz**.

WIDOWISKO Pana KROSSO, na Fokalu, **CODZIENNE**, zaczyna się o godzinie 6^{1/2}.

Codziennie, jest do widzenia na placu Krasińskich, **druga wystawa WIELKIEJ Cykloramy**; dalszy ciąg Wojny Krymskiej, i innych Obrazów Artystycznych; od godz: 9ej z rana do 6ej wieczór; a od 6 do 8, przy gazowym świetle.

Walery-Józef SIKORSKI, udziela Lekcje Tańców. Mieszka przy ulicy Bielańskiej Nr 608, w pałacu dawniej Kossovskich, teraz Nowakowskiego.

Mam zaszczyt uwiadomić WW. PP. Obywateli, iż dla dogodności, założyłem **Restaurację**, w Hotelu w rynku, w m. Tomaszowie Rawskim; wszelkie jedzenia na sposób polskiej Kuchni przyrządzane będą; oraz przyjmuję zamówienia podług życzeń Śniadań, Objadów i t. p., które wykonywam zstarannością i smakiem. — **J. Romorowski**.

Jutro **Flaki i Piwo** wyborne Bawarskie na kufle, w Zakładzie Gastronomicznym, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Grasowa pod Nr 642. — Do tegoż Zakładu, żądają **Artystów**, to jest: Skrzypka i Fortepianistę.

W Nrze 219 Kurjera Warszawskiego z d. 11 (23) Sierpnia r. b. w ogłoszeniu Administracji dóbr i fabryk Borkowiecko-Nieklauńskich, zasła omyłka; zamieszczono bowiem pod poz: 14 za Osy toczone do Wozów, Bryk i Pojazdów, cenę od rs. 25 do 45, gdy takowe sprzedają się na miejscu od rs. 9 do 30; o czem mających chęć kupna, zawiadamia się. — Nieklau 30 Sierpnia 1857 r. — Leon Piużański.